

Opus Christi Salvatoris Mundi
OPUS CHRISTI SALVATORIS MUNDI

Newsletter

Rok 9

Numer 5

Maj 2021

MISJONARZE SŁUDZY UBOGICH

Intencja ewangelizacyjna:

Módlmy się, aby odpowiedzialni za finanse współpracowali z rządami w celu uregulowania sfery finansowej i chronienia obywateli przed jej zagrożeniami.

(Intencja powierzona przez Ojca Świętego Światowej Sieci modlitwy za Papieża)

Blask prawdy

Katechizm Kościoła Katolickiego

III. Jedna wiara

172 Od wieków, w bardzo wielu językach, kulturach, ludach i narodach, Kościół nie przestaje wyznawać swojej jedynej wiary otrzymanej od jednego Pana, przekazywanej przez jeden chrzest, opartej na przekonaniu, że wszyscy ludzie mają tylko jednego Boga i Ojca 45. Św. Ireneusz z Lyonu, świadek tej wiary, tak pisze:

173 "Rzeczywiście, Kościół, chociaż rozproszony po całym świecie, aż po krańce ziemi, otrzymawszy od Apostołów i ich uczniów wiarę... zachowuje troskliwie to przepowiadanie i tę wiarę, jakby mieszkał w jednym domu; wierzy w nią w taki sam sposób, jakby miał jedną duszę i jedno serce; przepowiada wiarę, uczy jej i przekazuje głosem jednomyślnym, jakby miał jedne usta".

174 "Chociaż na świecie są różne języki, treść Tradycji jest jedna i ta sama. Ani Kościoły założone w Germanii nie mają innej wiary czy innej Tradycji, ani Kościoły, które są u Iberów, Celtów, na Wschodzie, w Egipcie, Libii czy na środku świata". "Orędzie Kościoła jest więc wiarygodne i pewne, ponieważ w nim ukazuje się jedna droga zbawienia, wiodąca przez cały świat".

175 "Tę wiarę, którą otrzymaliśmy od Kościoła, zachowujemy troskliwie, ponieważ nieustannie, pod działaniem Ducha Bożego, odmładza się ona jak cenny depozyt zamknięty we wspaniałym naczyniu i odmładza naczynie, które ją zawiera"¹.

Wiadomości, nad którymi warto się zastanowić

KONGREGACJA DOKTRYNY WIARY

LIST

SAMARITANUS BONUS

o opiece nad osobami w krytycznych i końcowych fazach życia

(Rzym 14/07/2020)

III. „Serce Samarytanina, które widzi”: życie ludzkie jest darem świętym i nienaruszalnym

Człowiek, w jakimkolwiek stanie fizycznym i psychicznym by się nie znajdował, zachowuje swoją pierwotną godność stworzenia na obraz Boży. Może żyć i wzrastać w Boskim blasku, ponieważ jest powołany do bycia „na obraz i chwałę Boga” (1 Kor 11, 7; 2 Kor 3, 18). Jego godność jest w tym powołaniu. Bóg stał się człowiekiem, aby nas zbawić, obiecując nam zbawienie i przeznaczając nas do komunii z sobą, i tu leży ostateczny fundament godności ludzkiej.

Swoistą cechą Kościoła jest towarzyszenie z miłosierdziem najbliższym na ich bolesnej drodze, dla podtrzymywania w nich życia teologalnego i kierowania ich ku zbawieniu Bożemu. Jest to Kościół Miłosiernego Samarytanina, który uważa „służbę chorym i cierpiącym za istotną część swojego posłannictwa”. Zrozumienie tego zbawczego pośrednictwa Kościoła w perspektywie komunii i solidarności między ludźmi jest istotną pomocą w przezwycięzeniu wszelkich tendencji redukcjonistycznych i indywidualistycznych.

W szczególności program Miłosiernego Samarytanina to „serce, które widzi”. On „uczy, że

¹ Św. Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*.

trzeba nawrócić spojrzenie serca, bo patrzący często nie widzi. Dlaczego? Ponieważ brakuje mu współczucia. [...] Bez współczucia patrzący nie zostaje wciągnięty w to, co obserwuje i przechodzi obok, natomiast ten, kto ma współczujące serce, jest poruszony i angażuje się, zatrzymuje się i podejmuje troskę”. To serce widzi, gdzie jest potrzebna miłość i przechodzi do odpowiedniego działania. Oczy dostrzegają w słabości wezwanie Boga do działania, rozpoznając w życiu człowieka pierwsze dobro wspólne społeczeństwa. Życie ludzkie jest dobrem bardzo wzniosłym i społeczeństwo powinno to uznać. Życie jest darem świętym i nienaruszalnym, a każdy człowiek, stworzony przez Boga, ma powołanie transcendentne i wyjątkową więź z Tym, który daje życie, ponieważ „Bóg niewidzialny [...] w nadmiarze swej miłości” oferuje każdemu człowiekowi plan zbawienia, aby można było powiedzieć: „Życie zawsze jest dobrem. Człowiek jest powołany, aby zrozumieć głęboką motywację tego intuicyjnego przeświadczenia, które jest też faktem poznawalnym doświadczalnie”. Z tego powodu Kościół zawsze chętnie współpracuje ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, z wyznawcami innych wyznań i religii lub niewierzącymi, którzy szanują godność życia ludzkiego, nawet w jego skrajnych fazach cierpienia i śmierci, i odrzucają wszelkie działania przeciwne życiu. W istocie Bóg Stwórca oferuje człowiekowi życie i jego godność jako cenny dar, który należy pielęgnować i pomnażać, a ostatecznie rozliczać się z niego przed Nim.

Kościół stwierdza pozytywny sens życia ludzkiego jako wartość dostrzegalną już przez prawy rozum, życia potwierdzonego i docenionego w swej niezbywalnej godności przez światło wiary[26]. Nie chodzi tu o kryterium subiektywne ani arbitralne, lecz o kryterium oparte na nienaruszalnej godności naturalnej – ponieważ życie jest pierwszym dobrem jako warunek korzystania z każdego innego dobra – oraz na transcendentnym powołaniu każdego człowieka do udziału w trynitarniej miłości Boga żywego: „szczególna miłość Stwórcy wobec każdej istoty ludzkiej »obdarza ją nieskończoną godnością«”. Nienaruszalna wartość życia jest podstawową prawdą prawa naturalnego i istotnym fundamentem porządku prawnego. Tak jak nie można zaakceptować, żeby drugi człowiek był naszym niewolnikiem, nawet jeśli sam o to prosi, tak samo nie wolno nam zdecydować się na bezpośredni zamach na życie człowieka, nawet jeśli on sam tego żąda. Dlatego zabicie chorego, który prosi o eutanazję wcale nie oznacza uznania i docenienia jego autonomii, a wręcz przeciwnie, oznacza zaprzeczenie wartości jego wolności, silnie uwarunkowanej chorobą i bólem, oraz wartości jego życia przez odmówienie mu wszelkiej dalszej możliwości relacji międzyludzkich, sensu istnienia i rozwoju w życiu teologicznym.

Ponadto na miejscu Boga decyduje się o momencie śmierci. Dlatego „spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo [...] zakażając cywilizację ludzką, bardziej hańbią tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy, i są jak najbardziej sprzeczne z czią należną Stwórcy”[29].

(ciąg dalszy nastąpi)

W świetle naszego charyzmatu

ZIARNO CHARYZMATU

*Tekst opublikowany w roku 1996 z okazji dziesięciolecia
istnienia Misjonarzy Sług Ubogich*

Kiedy dokładnie powstał nasz

Ruch „Sług Ubogich”?

Kiedy mówi się o ubogich z Trzeciego Świata, niemal zawsze stwierdza się, że powinni otrzymywać pomoc ekonomiczną, co jest oczywiste. Jednak wiele razy zapominamy, że ubogi jest osobą ludzką, bytem *stworzonym przez Boga i dla Boga* (KKK 27), uczynionym na *obraz i podobieństwo Boga* (Rdz 1,26), a więc posiada prawdziwą godność, taką samą jak wszystkie inne osoby.

Człowiek, ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność osoby: nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać (KKK 357).

To właśnie ubodzy prosili nas nie o pomoc materialną, ale o kapłanów, aby móc przeżywać z nimi ewangeliczne przesłanie Dobrej Nowiny, aby razem z tymi kapłanami móc wyjść ze swojego ubóstwa. To ci ubodzy nauczyli nas Boga, ponieważ Bóg się poprzez nich objawił.

Jest dla nas rzeczą cudowną, kiedy widzimy, że ci ubodzy, którzy żyją w nędzy, którzy materialnie nie posiadają zupełnie nic, mają jednak Boga i są w stanie mówić jedynie: „Mój Boże!” z wiarą w Jego Opatrzność, z wiarą w Jego nieskończoną miłość.

W tym ubóstwie, w tej nędzy Ruch odkrył, albo, lepiej, dotknął Boga.

To, że Ruch ma kapłanów, zaangażowanych młodych (chłopców i dziewczęta), także zaangażowane pary małżeńskie, młodych zdecydowanych, by prowadzić życie monastyczne w klasztorze klauzurowym, zawdzięczamy tym ubogim, tym dzieciom, ponieważ to dzięki nim wszyscy nasi Misjonarze Służby Ubogich postanowili pozostać tutaj, w Trzecim Świecie powierzając się w ręce Maryi, naszej Matki.

Tym ubogim i tym dzieciom zawdzięczamy także to, że mamy młodych, chłopców i dziewczęta oraz pary małżeńskie, które podjęły się żyć charyzmatem naszego Ruchu w wielu krajach świata: w Argentynie, w Chile, w Meksyku, w Stanach Zjednoczonych, we Włoszech, w Szwajcarii, we Francji, w Belgii, w Kanadzie, w Polsce, na Węgrzech i w wielu innych.

To oni, zaangażowani w Ruch, przeżywają w milczeniu i z wielkim humanitaryzmem charyzmat naszego Ruchu.

Sił mi przybywa, kiedy widzę, jak nasze dzieło się rozrosło, nie tylko pod względem liczby dzieci, którym pomagamy, czy liczby zaangażowanych braci i sióstr, choć i to ma miejsce, ale pod względem duchowym, co wyraża się we wzajemnym braterstwie, w oddaniu ubogim, w życiu modlitewnym, w którym ważna jest nie praca, a uświęcenie, czyli to, co autentyczne, ewangeliczny duch, w którym człowiek przeżywa wszystkie aspekty swojej egzystencji idąc za Chrystusem, naśladowując Chrystusa.

o. Giovanni Salerno MSP

(ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z naszych domów

Rekolekcje i spotkania

W ciągu ostatnich kilku tygodni mieliśmy możliwość poprowadzić wiele spotkań i rekolekcji, niektóre odbyły się w formie tradycyjnej, a inne – takich była większość – wirtualnie. Chcemy wspomnieć, między innymi, o rekolekcjach dla mężczyzn pracowników Domu św. Teresy od Jezusa i Kolegium św. Marii Goretti.

Były to jedne z wielu rekolekcji, które organizujemy dla osób pracujących w naszych

ośrodkach, dzięki którym możliwy jest cud codziennej służby tak wielu ubogim dzieciom. Troska duchowa o naszych pracowników od zawsze leży nam na sercu, ponieważ, gdybyśmy przejmowali się tylko tym, by dać im pracę, bez solidnego wsparcia duchowego dla nich i dla ich rodzin, nasza pomoc byłaby niedostateczna.

Misjonarki Sługi Ubogich

Misja w Ilo

W naszej misji w Ilo, w mieście w departamencie Moquegua (na południu Peru) kontynuujemy naszą codzienną posługę, która w ostatnich miesiącach skupiła się w sposób szczególny na zatroszczeniu się o ubogich za pośrednictwem stołówki św. Marcina. Powstała ona w odpowiedzi na zapotrzebowanie spowodowane kryzysem związanym z pandemią a, choć początkowo przewidziana była do zamknięcia po trzech miesiącach, nadal żywi dzienni około 240 osób i będzie to dalej czynić, ponieważ serca naszych przyjaciół z tej okolicy są pełne miłości, która uzdalnia ich, by ofiarowywali to niewiele, co mają, aby Jezus mógł kontynuować swoje dzieło rozmnażania.

Codziennie przed rozpoczęciem wydawania posiłków wnosimy z obecnymi modlitwę dziękczynną do św. Józefa prosząc go, by nadal wstawiał się za nami. Następnie czytamy Ewangelię z dnia i opatrujemy ją krótką refleksją. W ten sposób, z Bożą pomocą, staramy się odżywiać także dusze wszystkich, którzy przychodzą po żywność.

Dziękujemy Bogu za wszystko, co robi dla nas i dla ubogich, którym służymy. Błogosławimy Pana za Jego cuda, które działa codziennie.

Ważne daty w miesiącu maju:

Środa 19 maja: Wirtualny dzień powołania duchowego dla kobiet organizowany przez Misjonarki Sługi Ubogich (platforma meet).

Środa 26 maja: Międzynarodowe spotkanie formacyjno-modlitewne dla młodzieńców (do 25 roku życia), początek o godzinie 21:00 na platformie zoom.

Poniedziałek 31 maja: Wirtualny kurs formacji katechetycznej otwarty dla wszystkich, o godzinie 21.00 na platformie zoom.

Więcej informacji:

e-mail: missionaricuzco@gmail.com

web: www.msptm.com

Facebook Instagram Youtube

Zadanie misyjne miesiąca:

W bieżącym miesiącu maju, poświęconym w sposób szczególny Dziewicy Maryi, możemy postarać się stworzyć grupę wsparcia Misjonarzy Sług Ubogich w celu zapoczątkowania regularnych spotkań modlitewnych. Aby poznać sposób działania i charakter tych grup, możecie skontaktować się z nami, jednak chcemy przypomnieć, że mają one dla nas ogromne znaczenie: „*beze Mnie nic nie możecie uczynić*” mówi do nas Pan i dlatego bardzo pilnie potrzebujemy mężczyzn i kobiet dobrej woli, którzy podjęliby się ofiarowania swojej modlitwy za powołania, świętość i owoce apostołatu Misjonarzy Sług Ubogich.